

Bracia Figo Fagot, Polej Gruby Wódy

W robocie piątek, Gruby rzucił dziś: "idziemy pić!"
50 złotych ściepy w kasku, Młody w przerwie idź!
3/4 poszło przed fajrantem, Młody zatacza się
Kierownik zmiany widzi to - jednego w picu mniej!

Polej Gruby wódy - nie przeleje się
Przecież jutro możesz leżeć cały dzień
Polej Gruby wódy - Młody ma już dość
Jak dojdzie do domu? Odstawimy go (odstawimy go, odstawimy go)

Wódeczki moc jak olej napędowy
Zapnij pas i jabadabadabadaaaa!
Wódeczki smak słodki jak usta twe
Pocałuj mnie, do dna, w mordęęę!

W bloku Młodego wściekła matka wciągnęła za drzwi
I wtedy Rudy się przekonał: "dobra, będę pił!"
Kadeta zaparkował, Młody będzie pilnował
Ze szczęścia flaszka poszła w ruch - zostało tylko dwóch!

Polej Gruby wódy - nie przeleje się
Przecież jutro możesz leżeć cały dzień
Polej Gruby wódy - Rudy pije też
Kiedy będzie jechał? Jak wyśpimy się (jak wyśpimy się, jak wyśpimy się)

Wódeczki moc jak olej napędowy
Zapnij pas i jabadabadabadaaaa!
Wódeczki smak słodki jak usta twe
Pocałuj mnie, do dna, w mordęęę!

Po kilku barach dosyć tego, idziemy do Grubego
Gruby niechętnie zgodził się bo matka śpi u niego
Siedliśmy w kuchni po cichutku, Gruby przymknął drzwi
Uniosłem zdrowie, Gruby! Gruby? A Gruby śpi.

Polej Gruby wódy - Gruby smacznie śpi
A matka Grubego zagląda przez drzwi
Dobry wieczór Pani. Raczej dzień dobry
No to ja się zbieram - wracam do żony (wracam do żony, wracam do żony)

Wódeczki moc jak olej napędowy
Zapnij pas i jabadabadabadaaaa!
Wódeczki smak słodki jak usta twe
Pocałuj mnie, do dna, w mordęęę!

Wychodzę z klatki, piąta rano, wali słońce w pysk
Włączam telefon, ożeż w mordę! W domu będzie ryk
Pół godziny w tę, czy pół godziny w tę
Monopolowy skusił mnie - zajebałem się!

jabadaba, jabadaba, jabadaba
jabadaba, jabadaba, jabadaba
jabadaba, jabadaba, jabadaba
jabadaba, jabadaba, jabadaba, jabadaba, jabadaba, jabadaba doooooo!